

Postępująca atrofia życia gospodarczego w Polsce, której źródła tkwią w centralistycznym, nakazowo-rozdzielczym, systemie sterowania gospodarką powoduje konieczność skoncentrowania się na sprawach ekonomicznych, których niezwłoczne rozwiązanie jest polską racją stanu.

Uznając szczerą deklarację i wysiłków ze strony władzy zmierzających do reform i zmian życia gospodarczo-politycznego sądzimy, że brak spodziewanych rezultatów, podejmowanych dotychczas przez władze polityczne kraju prób wdrażania rzeczywistych mechanizmów ekonomicznych, wynika z braku odpowiednich podmiotów gospodarczych, które chciałyby korzystać z tych mechanizmów. Pobudzające przedsiębiorczość ułatwienia w powoływaniu nowych firm prowadzą do powstania znacznej liczby mikro-podmiotów gospodarczych. Przekształcają się one jednak szybko w przedsiębiorstwa dobrze przystosowane do systemu nakazowo-rozdzielczego i przynoszą co najwyżej znaczne korzyści ich animatorom, lecz nie włączają się w tworzenie nowej jakości życia gospodarczego. Dzieje się tak głównie z powodu braku autentycznej integracji organizacyjnej przedsiębiorstw, które powinny stworzyć podstawę rzeczywistego rynku, to znaczy prywatnych i spółdzielczych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości oraz prywatnych przedsiębiorstw rolnych. Skupienie wokół silnej, suwerennej organizacji budziłoby nadzieję na trwałość zabiegów zmierzających do wytworzenia gospodarki rynkowej, gdyż dawałoby poczucie istnienia, innej oprócz rządu, siły zainteresowanej stworzeniem takiej gospodarki. Powstanie autentycznego, niezależnego i silnego podmiotu gospodarczo-społeczno-politycznego, który agregowałby aktywność społeczną potencjalnie zainteresowaną powstaniem rzeczywistego życia gospodarczego w Polsce mogłoby ożywić formalne dotychczas przemiany systemu gospodarczego. Takie właśnie intencje przyświecały inicjatorom powołania Towarzystwa Gospodarczego w Warszawie, a potem wielu organizatorom podobnych inicjatyw w innych miastach.

Powołanie Towarzystwa Gospodarczego może stworzyć podmiot społeczno-polityczny, który:

- rozpocznie ruch przemian postaw niepaństwowych przedsiębiorców przemysłowych i rolnych,
- zwiększy efektywność gospodarczą sektora drobnej wytwórczości przez agregowanie kapitału prywatnego oraz dynamiczny przepływ informacji służących produkcji i wysokokwalifikowanych pracowników w ramach tego sektora,
- będzie gwarantem i partnerem dla tej części kapitału zagranicznego, która zainteresowana jest Polską ale nie ma zaufania do dotychczasowych podmiotów gospodarczych w naszym kraju,
- będzie elementem pluralizmu społeczno-politycznego na płaszczyźnie podstawowych, konstytutywnych obecnie dla całości polskich spraw, problemów jakie tworzą zagadnienia ekonomiczne,
- będzie źródłem społecznego sformowania się grupy ludzi, którzy z pozycji niezależnych od władzy będą gotowi wspierać wszelkie inicjatywy realnie przekształcające procesy wytwarzania i podziału w Polsce w życie gospodarcze oparte o prawa i zasady ekonomii,
- będzie czynnikiem przemian świadomości społecznej z bierno-rozszczeniowej na aktywno-wytwórczą przez wiarygodne propagowanie idei aktywności gospodarczej za pomocą powołanych w przyszłości przez Towarzystwo Gospodarcze środków społecznej propagandy (Gazeta Gospodarcza).

Dotychczasowe próby dialogu władzy ze środowiskami niezależnymi wydają się podejmować nazbyt wąską grupę problemów, skupioną wokół spraw równowagi i spokoju społecznego, co jest istotne, ale w perspektywie strategicznej nie najważniejsze i sięgają do grup skoncentrowanych na dążeniu do rozwoju takich znamion demokracji, których rozkwit nie jest obecnie najbardziej pilny i ważny. Ruch wokół idei "paktu antykryzysowego" nie obejmuje i objąć nie może podstawowych dla spraw polskich zagadnień przekształcania społeczeństwa polskiego w społeczeństwo gospodarujące idea "koalicji proreformatorskiej" nie ma pola do społecznego.

Postulowany pluralizm społeczny w dotychczasowym kształcie jawi się jako proces ujawniania się różnych opinii i ocen, a jak się wydaje potrzebny jest przede wszystkim pluralizm działań zmierzających do budowy życia gospodarczego.

Reprezentujemy grupę osób, które podejmowały inicjatywę założenia Towarzystwa Gospodarczego w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach, Krakowie z pozycji nie tylko intelektualno-politycznych lecz również prowadząc aktywną działalność gospodarczą na własny rachunek we własnych lub założonych przez siebie przedsiębiorstwach.

Oczekujemy jasnych i formalnie wyrażonych decyzji dotyczących organizacji części niezbędnej aktywności społecznej wokół spraw gospodarczych, w postaci Towarzystwa Gospodarczego.

Mamy nadzieję na szybkie wyrażenie stanowiska władz politycznych wobec powyższych propozycji w postaci formalnej decyzji o nie rejestrowaniu Towarzystwa lub w postaci podjęcia rozmowy wyjaśniającej jednoznacznie i w sposób pełny istotę i zakres naszych inicjatyw organizacyjnych.

Jawność w sprawie rejestracji Towarzystwa jest nam niezbędna do aktywizacji potencjału społeczno-gospodarczego stojącego za tą inicjatywą lub do nadania tej energii społecznej innych form wyrazu.

Andrzej Sadowski

Andrzej Machalski

Warszawa, 1 sierpnia 1988 r.